

WNIOSKI KOŃCOWE Z REALIZACJI PROJEKTU

„System szkolnictwa wyższego i nauki.

Historia – teraźniejszość – ku przyszłości”



Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”

Numer projektu NdS/550272/2022/2022

Kwota dofinansowania 500 000,00 zł,

Całkowita wartość projektu: 520 000,00 zł

Zespół badawczy w składzie:

dr Igor Kilanowski – Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

prof. ucz. dr hab. Aleksandra Syryt – Wydział Prawa i Administracji UKSW

prof. ucz. dr hab. Jan Krajczyński – Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

dr Radosław Gosiewski – Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie

mgr lic. Rafał Borowy Szkoła Doktorska UKSW/ Instytut Prawa Kanonicznego

Wady i zalety dawnych rozwiązań prawnych dotyczących systemu szkolnictwa wyższego w Polsce

System szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce przeszedł zmieniał się. Po 1989 r. tj. w okresie transformacji ustrojowej przyjęto różne ustawy i dokonano reform, które miały na celu przystosowanie polskiego systemu szkolnictwa wyższego i nauki do zmieniających się warunków społeczno-politycznych, gospodarczych, a także do integracji europejskiej.

Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.) przesądziła, że „Szkoly wyższe, zwane dalej „uczelniami”, są organizowane i działają na zasadzie wolności badań naukowych, wolności twórczości artystycznej i wolności nauczania” (art. 2).

Akt ten określał także podstawowe zadania uczelni, w tym:

1) kształcenie studentów w zakresie danej gałęzi wiedzy oraz ich przygotowanie do wykonywania określonych zawodów,

2) prowadzenie badań naukowych lub twórczej pracy artystycznej,

3) przygotowanie kandydatów do samodzielnej pracy naukowej, dydaktycznej lub działalności artystycznej,

4) kształcenie w celu uzupełnienia wiedzy ogólnej i specjalistycznej osób, które posiadają tytuły zawodowe i wykonują zawody praktyczne,

5) rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej oraz postępu technicznego, a także współdziałanie w szerzeniu wiedzy w społeczeństwie oraz dbanie o zdrowie i rozwój fizyczny studentów,

6) wychowanie studentów w duchu poszanowania praw człowieka, patriotyzmu, demokracji i odpowiedzialności za losy społeczeństwa i państwa,

2) podejmowanie starań, aby w środowisku akademickim panował kult prawdy i sumiennej pracy oraz atmosfera wzajemnej życzliwości (por. art. 3 ust. 2 i 3).

Zawierała też elementy dotyczące autonomii (np. zgodnie z art. 7, organy administracji rządowej lub jednostek samorządu terytorialnego mogły podejmować decyzje dotyczące uczelni tylko w przypadkach przewidzianych w ustawach). W ustawie przewidziano rozwiązania dla uczelni państwowych i niepaństwowych, co podkreślało pluralizm systemu.

Ustawa kompleksowo regulowała zagadnienia związane z organizacją uczelni w zakresie organów, w tym podział na wydziały, a także status pracowników uczelni. Ustawa uwzględniała odmienności wynikające z kształcenia na wydziałach kościelnych.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, ze zm.) przede wszystkim przygotowała i umożliwiła wprowadzenie w Polsce systemu bolońskiego. Widoczne było to w siatce pojęciowej wykorzystywanej przez ustawodawcę. Zarówno terminologia znana procesowi bolońskiemu, a następnie ta dotycząca ram kwalifikacji pojawia się tak w ustawie, jak i w aktach wykonawczych. Co istotne, wiele zagadnień ustawa przekazywała do uregulowania w rozporządzeniach, choć z punktu widzenia systemu źródeł prawa można rozważyć, na ile takie działania były racjonalne i mieściły się w standardach konstytucyjnych¹.

Przystąpienie Polski do procesu bolońskiego miało umożliwić stworzenie jednolitego systemu studiów (licencjackie, magisterskie) zgodnego z europejskimi standardami, co miało ułatwić mobilność studentów i pracowników naukowych. Należy jednak podkreślić, że zaniechanie w większości kierunków oparcia ich na standardach kształcenia choć może uelastyczyło programy studiów i proces kształcenia, to jednak nie przyczyniło się do stworzenia takiego systemu, który zapewniałby realizację zakładanych efektów kształcenia (uczenia) w sposób pożądaný przez twórców systemu. Wdrażanie procesu bolońskiego i konieczność dostosowywania działań i wewnętrznych aktów uczelni do określonych ram kwalifikacji miało nierzadko charakter techniczny i mechaniczny. Przez to tworzone programy studiów, zwłaszcza opisywane przez kwalifikacje, a nie treści programowe, stały się mniej czytelne.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) obecnie obowiązująca była najdalej idącą reformą systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Wprowadziła zmiany m.in. w zakresie organizacji uczelni, procesu kształcenia oraz finansowania i w pewnym sensie zerwała z różnymi utrwalonymi regulacjami dotyczącymi kształtu i funkcjonowania uczelni. Choć z założenia miała rozszerzyć autonomię uczelni, wzmocnić jakość kształcenia i badań (np. przez zmiany zasad ewaluacji jakości działalności naukowej), to w praktyce doprowadziła do stanu niepewności co do treści standardów, na jakich ma się opierać szkolnictwo wyższego. Mechanizmy i instytucje

¹ Zob. szerzej: A. Syryt, *Kształtowanie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce w drodze aktów wykonawczych i wewnętrznych – zakres dopuszczalnej regulacji*, „Krytyka Prawa”, tom 10, nr 2/2018, s. 320–335.

wprowadzone przez ustawę, kosztem ugruntowanych rozwiązań, wprowadziły zróżnicowania w poszczególnych uczelniach. Widoczne jest to zarówno w kwestii organizacji uczelni, procesie kształcenia, czy badań naukowych. Dobrym przykładem jest choćby procedura nadawania stopni naukowych, która ma być regulowana przez senaty uczelni. W ramach autonomii uczelnie tworzą zatem różne rozwiązania, co powoduje, że w wielu przypadkach mamy do czynienia z różnymi warunkami dostępu do awansu naukowego, a to budzi wątpliwość co do zgodności z art. 32 Konstytucji RP.

W oparciu o ustawę z 2018 r. uczelnie nierzadko uzasadniają swoje działania autonomią choć wykraczają one poza prawo. Brak świadomości znaczenia autonomii uczelni i jej treści jest przyczyną nadużyć przez różnych aktorów systemu szkolnictwa wyższego.

Ponadto ustawa z 2018 r. zmieniła siatkę pojęć związanych ze szkolnictwem wyższym i to w tak zasadniczych kwestiach jak np. określenia, czym jest uczelnia (zwłaszcza w porównaniu z ustawą z 2005 r.). Jednocześnie podmioty decyzyjne, opierając się na pojęciach zastanych tworzą legislację uczelnianą nierzadką posługując się terminologią z dawnych ustaw, a to wprowadza w błąd i w praktyce może być uznane za naruszenie prawa w różnych obszarach (proces kształcenia, nadawanie stopni, kształcenie doktorantów, czy kwestie pracownicze).

Innym ważkim problemem jest centralizacja funkcjonowania i organizacji uczelni, co jest uznawane za naruszenie klasycznych relacji w ramach wspólnoty akademickiej.

System prawny dotyczący szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce od 1990 roku przeszedł szereg reform, które miały na celu przystosowanie polskiego szkolnictwa do standardów europejskich i globalnych. Zaletami tych rozwiązań były m.in. większa autonomia uczelni, rozwój szkolnictwa niepublicznego, integracja z europejskim systemem edukacyjnym, a także wsparcie dla innowacyjności i jakości nauki. Jednak wprowadzane zmiany nie były wolne od wad. W punktu widzenia prawa, wady te były konsekwencją niedostatecznego przepracowania założeń ustawy i niewyeliminowaniem niespójności i niekonsekwencji obecnie obowiązującego aktu normatywnego.

Słabe i mocne strony systemu prawnego szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce

Polski system prawny dotyczący szkolnictwa wyższego i nauki po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, przeszedł istotne zmiany, które miały na celu unowocześnienie i usprawnienie sektora szkolnictwa wyższego. W szczególności chodziło o dostosowanie do zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego, uwzględniającego wyzwania współczesności (w tym globalizację, cyfryzację, zmiany demograficzne itp.)².

Projektodawcy podkreślali, że problemy systemowe w obszarze szkolnictwa wyższego oraz nauki negatywnie wpływają na jakość badań naukowych prowadzonych przez polskie uczelnie i instytucje naukowe oraz poziom kształcenia studentów i doktorantów. Uznano, że lepsze funkcjonowanie szkolnictwa wyższego i nauki jest warunkiem poprawy jakości kapitału ludzkiego i społecznego. Wśród kluczowych problemów szkolnictwa wyższego i nauki o charakterze systemowym wskazano:

- 1) wadliwe zasady dotyczące organizacji i ustroju uczelni ograniczające możliwość sprawnego zarządzania,
- 2) niedopasowanie struktury systemu szkolnictwa wyższego do wyzwań społecznych i gospodarczych,
- 3) ograniczoną autonomię finansową uczelni,
- 4) niezadawalającą jakość kształcenia na studiach,
- 5) niską skuteczność kształcenia doktorantów,
- 6) system stopni i tytułów hamujący dążenie naukowców do doskonałości naukowej i prowadzenia badań interdyscyplinarnych,
- 7) niski poziom znaczenia w nauce światowej wyników badań naukowych prowadzonych w Polsce.

Po kilku latach obowiązywania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce należy stwierdzić, że nie rozwiązała ona wszystkich problemów, które były uzasadnieniem reformy. Przeciwnie, niektóre rozwiązania pogłębiły istniejące wcześniej problemy.

W odniesieniu do wadliwych zasad dotyczących organizacji i ustroju uczelni ograniczające możliwość sprawnego zarządzania zwiększono rolę rektora w zarządzaniu uczelnią poprzez wzmocnienie jego kompetencji decyzyjnych. Ponadto wprowadzono Rady

² Zob. szerzej Rządowy projekt ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z uzasadnieniem, druk sejmowy nr 2446, Sejm VIII kadencji.

Uczelni, które mają za zadanie strategiczne wsparcie władz uczelni, a także zwiększenie powiązania uczelni z otoczeniem gospodarczym i społecznym. Zmniejszono liczbę ustawowych jednostek organizacyjnych (np. wydziały), co uprościło strukturę uczelni. Dane zmiany doprowadziły jednak do potencjalnego ograniczenia demokratyczności w zarządzaniu uczelniami i marginalizacji roli senatu uczelni czy innych organów czy podmiotów kolegialnych, które obecnie mogą być tworzone jedynie na podstawie statutu, ale nie mają ustawowego umocowania. Nie jest również do końca jasna rola Rady Uczelni, która – choć jest organem uczelni – jest postrzegana niekiedy jako element ograniczający autonomię uczelni.

Jeśli chodzi o to, że struktury systemu szkolnictwa wyższego nie były dopasowane do wyzwań społecznych i gospodarczych, to należy wskazać, że nowa ustawa jeszcze bardziej pozwoliła na elastyczne kształtowanie programów studiów. Miało to na celu lepsze dostosowanie oferty dydaktycznej do potrzeb rynku pracy. Ponadto zwraca się uwagę na promowanie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, choć to było już wyraźne także w poprzednich przepisach. Usprawnienie miał przynieść podział uczelni w zależności od profilu prowadzonych działań. Ten podział stał się jednak nieczytelny z uwagi na niejednoznaczne kryteria uzyskiwania danego statusu. Nie potraktowano równo dwóch filarów uczelni jakim są kształcenie i prowadzenie badań, co spowodowało ryzyko pogłębiania nierówności między uczelniami z uwagi na uprzywilejowanie uczelni badawczych.

Nadal nie sformułowano takich mechanizmów dotyczących współpracy uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym, które byłby zrozumiałe dla podmiotów spoza wspólnoty akademickiej.

W zakresie finansowania wprowadzono jednolitą subwencję dla uczelni, co miało na celu większą elastyczność w zarządzaniu środkami finansowymi. Przewidziano też możliwość tworzenia konsorcjów naukowo-dydaktycznych w celu pozyskiwania większych funduszy na wspólne projekty. W praktyce uczelnie nadal mają ograniczone środki na badania i rozwój, co osłabia możliwości inwestycyjne. Nie ma wystarczającej przejrzystości w alokacji środków z subwencji.

Jeśli chodzi o jakość kształcenia na studiach to zmieniono zasady oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Nadal jednak kryteria dotyczące jakości nie są do końca jasne. Kształtują je głównie rozwiązania nie mające charakteru przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Nie wyeliminowano nadmiaru biurokracji w organizacji procesu kształcenia,

co powoduje, że niekiedy bardziej trzeba się skupiać na wypełnianiu formularzy, zestawień i tabel niż na faktycznym doskonaleniu procesu kształcenia.

Jednym z ważniejszych elementów reformy szkolnictwa wyższego było kształcenie doktorantów. Odpowiedzią na to miała być zmiana koncepcji kształcenia doktorantów i utworzenie szkół doktorskich. Ich celem miało być podniesienie jakości kształcenia doktorantów. Dodatkowo wprowadzono obowiązek zapewnienia stypendiów dla doktorantów. Szczegółowe zasady funkcjonowania szkół, zgodnie z autonomią uczelni, powierzono senatom uczelni. I tu ujawniły się problemy z wdrożeniem nowych rozwiązań, przez co ponownie wytworzyły się różne warunki dostępu do poszczególnych szkół, a więc nie dochowano wymogu jednolitości standardu kształcenia doktorantów. Utworzenie szkół doktorskich nie zostało zabezpieczone dostatecznym wsparciem infrastrukturalnym. Ponownie zatem zadania nałożone na uczelnie nie były adekwatnie wspierane przez władze publiczne.

W odniesieniu do systemu stopni i tytułów doszło do modyfikacji awansów naukowych. Uwzględniono przy tym wymogi umiędzynarodowienia, udziału w projektach badawczych, promowania badań interdyscyplinarnych. Same procedury w zakresie nadawania stopni przekazano senatom uczelni, co doprowadziło do zróżnicowania standardu dostępu do procedury w sprawie nadania stopnia doktora czy procedury habilitacyjnej. Niezbyt przejrzyste pozostawiono kryteria nadawania tytułu profesora.

W ramach reakcję na niski poziom znaczenia w nauce światowej wyników badań naukowych prowadzonych w Polsce wzmocniono rolę posiadania publikacji w renomowanych czasopismach i zwiększono nacisk na publikacje w języku angielskim. Te działania były promowane jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 2018 r. Jednocześnie zbyt duża koncentracja na punktacji czasopism (przyznawanej w ramach nieostrych kryteriów) doprowadziła do sytuacji, że badacze nie tyle patrzą na jakość badań, ale na ich prezentowanie w punktowanych czasopismach, by zdobyć sloty do ewaluacji.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wprowadziła wiele zmian, które miały na celu zreformowanie systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce, rozwiązując kluczowe problemy. Niemniej jednak, wdrożenie tych zmian wiązało się również z wyzwaniami i krytyką, co wskazuje na potrzebę dalszego monitorowania i dostosowywania reform, a nawet rozważenia wprowadzenia zmian w prawie.

Postulaty de lege ferenda

Wobec powyżej zarysowanych problemów, podczas prac legislacyjnych dotyczących szkolnictwa wyższego należy rozważyć:

1. w ramach ogólnych kwestii:

- wyjaśnienie pojęcia autonomii uczelni i jej zakresu, nawet w formie wprowadzenia definicji autonomii;
- rozważenie, jak podzielić materię dotyczącą szkolnictwa wyższego między ustawę/ustawy, rozporządzenia, akty wewnętrzne uczelni, w taki sposób, by nie naruszać zasad konstytucyjnego systemu źródeł prawa; w szczególności należy wyeliminować kształtowanie szkolnictwa wyższego w sposób wiążący przez akty nienależące do źródeł prawa (np. komunikaty, informacje itp.)

2. w ramach organizacji uczelni:

- ważne jest wzmocnienie pozycji senatu uczelni, w szczególności chodzi o przyznanie senatowi większej roli w podejmowaniu kluczowych decyzji, szczególnie dotyczących kierunków rozwoju naukowego i dydaktycznego
- ewentualnie stworzenie wzorów ramowych podstawowych aktów wewnętrznych uczelni jak statut, regulamin organizacyjny itp.;

3. w ramach zarządzania uczelnią:

- pożądane jest zweryfikowanie wymogów na członków organów uczelni, w szczególności warto rozważyć wyjaśnienie, czym jest bycie członkiem organu i organem i jakie są tego konsekwencje (np. dla możliwości łączenia stanowisk); trzeba też podać definicję zatrudnienia w administracji publicznej;
- warto rozważyć reformę rad uczelni, zwłaszcza w kontekście ograniczenia liczby członków spoza uczelni w radach uczelni, aby zapobiegać nadmiernemu wpływowi zewnętrznych interesów; decyzje rady uczelni powinny być konsultowane z senatem;
- warto wprowadzić jasne mechanizmy audytów zewnętrznych dotyczących skuteczności zarządzania zasobami finansowymi i ludzkimi;

4. w ramach procesu kształcenia:

- trzeba rozważyć wprowadzenie standardów kształcenia na niektórych kierunkach studiów, zwłaszcza tych, które mają charakter strategiczny, a także są związane z wykonywaniem zawodów zaufania publicznego (np. studia prawnicze);
- uproszczenie wymogów dotyczących wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia i określenie kryteriów tego systemu w aktach powszechnie obowiązujących, a nie w uchwałach Polskiej Komisji Akredytacyjnej;
- uproszczenie zasad projektowania programów studiów, co ma związek z określonymi w przepisach prawa powszechnie obowiązującego zasadami prowadzenia studiów;

5. w ramach prowadzenia badań naukowych:

- uproszczenie procedur finansowania badań, w tym ustalenie specjalnych reguł dotyczących zamówień publicznych w projektach badawczych;
- uproszczenie i określenie jasnych kryteriów ewaluacji z uwzględnieniem jakości i praktycznego zastosowania badań,

6. w ramach kształcenia doktorantów:

- wprowadzenie na poziomie ustawowym bardziej wyraźnych kryteriów dotyczących funkcjonowania szkół doktorskich i rekrutacji do tych szkół;

7. w ramach rozwoju kadry akademickiej:

- wprowadzenie alternatywnych ścieżek awansu akademickiego, np. opartych na osiągnięciach wdrożeniowych, dydaktycznych lub interdyscyplinarnych;
- podniesienie znaczenia działalności dydaktycznej nauczyciela akademickiego;
- wprowadzenie wyraźnych zasad awansu naukowego na poziomie ustawowym (doktoraty, habilitacje, profesura); te kwestie powinny być jednolite;
- włączenie uczelni w proces nadawania tytułu profesora;

8. w ramach współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym:

- stworzenie mechanizmów prawnych, które będą zrozumiałe dla otoczenia społeczno-gospodarczego (chodzi o to, by udział interesariuszy był realny, a nie jedynie formalny)

np. w zakresie zamawiania ekspertyz, zamawiania studiów, kursów itp., zamawiania badań, organizacji praktyk, organizacji szkoleń itp.;

9. w ramach legislacji:

- dążenie do zapewnienia określoności przepisów o szkolnictwie wyższym i nauce (wyeliminowanie pojęć nieostrych, usunięcie wieloznaczności pojęć, stworzenie definicji podstawowej dla szkolnictwa wyższego siatki pojęć);
- konsolidacja przepisów dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki w jednym akcie prawnym, aby uniknąć rozdrobnienia regulacji; weryfikacja adekwatności ustaw, które weszły w życie przed wejściem w życie ustawy z 2018 r. (zwłaszcza tych dotyczących finansowania nauki).

Proponowane rozwiązania mają na celu usprawnienie zarządzania uczelniami, poprawę jakości kształcenia i badań, a także wzmocnienie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Wprowadzenie ich wymagałoby nie tylko zmian legislacyjnych, ale także odpowiedniego finansowania i zaangażowania wszystkich interesariuszy systemu szkolnictwa wyższego.

Uwagi prawnoporównawcze

Porównawczy przegląd systemów prawnych i instytucji w różnych krajach ma znaczenie w procesie projektowania aktów normatywnych. Pozwala bowiem zidentyfikować skuteczne rozwiązania określonych problemów. Analiza przykładów, gdzie wdrożone przepisy okazały się nieskuteczne lub generowały nieprzewidziane problemy, pomaga unikać podobnych błędów. To ogranicza ryzyko niepowodzeń: Pozwala zrozumieć, dlaczego dane rozwiązanie nie zadziałało w określonym kontekście, i dostosować je do lokalnych warunków.

Dzięki komparatystyce możliwe jest tworzenie przepisów, które są zgodne z regulacjami stosowanymi w innych krajach, co ułatwia współpracę międzynarodową, np. w zakresie badań naukowych czy mobilności akademickiej. Analiza rozwiązań stosowanych w ramach Unii Europejskiej, OECD czy innych organizacji międzynarodowych pozwala dostosować polskie przepisy do przyjętych standardów.

Analiza prawnoporównawcza systemów szkolnictwa wyższego w różnych krajach może dostarczyć różnych wskazówek dla reform polskiego systemu szkolnictwa wyższego, także pokazać, jakich rozwiązań nie powinno się wprowadzać.

Z doświadczeń szkolnictwa wyższego w Zjednoczonym Królestwie można rozważyć wprowadzenia bardziej elastycznych mechanizmów finansowania uczelni, np. systemów opartych na grantach i pożyczkach dla studentów, a także zachęcać do umiędzynarodowienia poprzez programy współpracy z uczelniami zagranicznymi. Ważne jest też wzmocnienie mechanizmów ewaluacji jakości kształcenia i badań naukowych w oparciu o czytelne kryteria.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe w Stanach Zjednoczonych Ameryki to należy zwrócić uwagę na rozwój partnerstw publiczno-prywatnych w celu wsparcia innowacyjności uczelni. Muszą ku temu być stworzone sprzyjające warunki prawne. Ponadto warto rozważyć wprowadzenie mechanizmów wspierających fundraising na uczelniach. USA inspirują też do rozważenia zwiększenia różnorodności w ofercie edukacyjnej, w tym rozwoju krótszych, praktycznych programów studiów. To wymaga przepracowania zasad tworzenia studiów i ich organizacji.

Doświadczenia węgierskie skłaniają do uznania, by unikać nadmiernej centralizacji szkolnictwa wyższego oraz zabezpieczyć stabilne źródła finansowania dla uczelni. Analizując przykład Czech można zwrócić uwagę na budowę systemu zarządzania równoważącego

autonomię i kontrolę państwa. W tym celu konieczne jest jednak sformułowanie ustawowej definicji autonomii.

Z systemu niemieckiego można zaczerpnąć rozwiązania dotyczące dualnego systemu kształcenia jako odpowiedzi na potrzeby rynku pracy. W ramach korzystania z doświadczeń włoskich należy unikać takich rozwiązań prawnych, które wprowadzałyby nierówności między uniwersytetami np. z uwagi na ich położenie czy liczbę studentów czy wykładowców. Jednocześnie można zainspirować się rozwiązaniami hiszpańskimi i rozważyć regionalizację strategii kształcenia w celu lepszego dostosowania oferty edukacyjnej do lokalnych potrzeb. To wymaga ustalenia relacji między współpracą na poziomie lokalnym a umiędzynarodowieniem (może się to przełożyć np. na kryteria ewaluacji w zakresie współpracy z otoczeniem czy zasady związane z oceną jakości kształcenia).